

Ptaki umierają w ciszy. Cierpią w milczeniu nawet gdy konają. Starają się podnieść poranione skrzydła mimo, iż wiedzą, że już nigdy nie zerwą się do lotu. Gdy żyją są najbardziej wolne ze wszystkich stworzeń. Do nich należy niebo i przestrzeń. Mówimy ? wolny jak ptak. Dokąd żyje. I choć przeważnie umiera na ziemi, pewnie potem odlatuje do nieba.



W piątek 13 lutego zmarła Dorota Ptak. Koleżanki i koledzy, którzy są członkami naszego UTW pamiętają Dorotę z pierwszych naszych założycielskich spotkań. Energiczna, zdecydowana, precyzyjna w formułowaniu sądów i wyciąganiu wniosków. Intelktualistka zaangażowana społecznie. Niestety krótko była aktywnym członkiem, od ponad siedmiu lat zmagala się ze straszną chorobą.

Jak niewiele umiała walczyć. Nawet gdy brakowało Jej sił, nie traciła wiary.

Dużo się od niej nauczyłam. Chyba nie przypadkowo nosiła nazwisko PTAK.

I nie przypadkowo Jej śmierć skojarzyła mi się ze śmiercią ptaka.

Jesteś już wolna Dorotko. Spoczywaj w pokoju.

Elżbieta